

**Kim Ir Sen sekretarzem generalnym partii**

**PHENIAN (PAP)**  
W środę w Phenianie odbyło się plenum Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei. Plenum powołało Prezydium Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei.  
Na sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei powołany został Kim Ir Sen.

**3 fys. policjantów strzegło Johnsona**

Prezydent Johnson odbył w środę podróż przedwyborczą po Nowym Jorku, w celu udzielenia osobistego poparcia lokalnym kandydatom partii demokratycznych w nadchodzących wyborach. Nad bezpieczeństwem prezydenta czuwało przeszło 3 tys. policjantów. Tematem wystąpienia Johnsona na wiecach politycznych były zagadnienia wewnętrzne.  
W Brooklynie podczas przemówienia Johnsona dwukrotnie występowały grupy demonstrantów protestujących przeciwko wojnie w Wietnamie. To samo powtórzyło się w Sa lisbury Park w okręgu Nassau. W obu wypadkach interweniowała policja. Prezydent udął, że nie zauważył tych wystąpień.

**Zasady polityki INDII**

**DELHI (PAP)**  
Premier Indira Gandhi oznajmiła w środę na masowym wiecu w Siligury (stan Zachodnia Bengalia), że demokracja, socjalizm, jedność i pokój stanowią główne zasady, na których opiera się polityka Indii.  
Przedstawiając ponownie stanowisko swego rządu wobec pomocy zagranicznej I. Gandhi podkreśliła, że India nie przyjmie żadnej pomocy, udzielanej z myślą o wywarceniu wpływu na politykę jej kraju.

Jak już informowaliśmy, I w Snu Wojska Polskiego społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci żołnierzy poległych w walkach o wolność ojczyzny. Uroczystości złożenia wieńców odbyły się m. in. przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Zwycięstwa, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich i przy warszawskiej Nike.  
Na zdjęciu: uroczystość złożenia wieńców na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

CAF — Langda



**Um tygodnia**  
W świątecznym wydaniu naszej gazety zamieszczamy:  
— felieton Dżysława Pisia po Kongresie Kultury Polskiej;  
— recenzję Z. Pawlickiego J. i koncertu inauguracyjnego KOS;  
— reportaż M. Grudniewskiej o nauczycielce;  
— reportaż z życia żołnierzy Wojsk OPK A. Monastyrskiego;  
— artykuł o Canarisie — zza kulis wywiadu.  
Ponadto J. Piątkowski prezentu 2 studzienicki pomnik, i jak zwykle ómó wienie nowych książek, pio senka [acik filatelistyczny, worek rozmaitości.

„Blask uralskich kuźni Magnifogorska oświetlał również drogę polskich rewolucjonistów”

**Wielki wiec przyjaźni w Swierdłowsku**

**SWIERDŁOWSIC (PAP)**  
Pierwszy sekretarz KC PZPR, WŁADYSŁAW GOMUŁKA, premier PRL, JOZEF CYRANKIEWICZ oraz członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej zwiedzili uralską fabrykę maszyn im. Sergo Ordżonikidze w Swierdłowsku.

**Dokończenie na str. 2**

Delegacji towarzyszył członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, ALEKSIEJ KOSYGIN.

Robotnicy zakładów zgotowali polskiej delegacji oraz szefowi rządu radzieckiego serdeczną owację.

W zakładach odbył się wielki wiec przyjaźni, na którym przemawiali Aleksiej Kosygin i Józef Cyrankiewicz.

**PRZEMÓWIENIE PREMIERA J. CYRANKIEWICZA**

Na wstępie J. Cyrankiewicz przypomniał wkład zakładów i całego regionu uralskiego do

rozgromienia hitlerowskich i faszystowskich agresorów podczas drugiej wojny światowej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

**Głos SŁUPSKI**

Cena 50 gr AB

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok XV Piątek, 14 X 196S r. Nr 246 (4331)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok XV Piątek, 14 X 196S r. Nr 246 (4331)



Na zdjęciu: gen. bryg. pil Roman Paszkowski wraz z towarzyszącymi mu oficerami Wojsk Obrony Powietrznej Kraju w czasie spotkania z przedstawicielami dziennikarskiego środowiska koszalińskiego.

Fot. Józef Piątkowski

**Oświadczenie A. Gromyki**

**Stworzyć zaporą nie do przebycia**

**illu gil ipei.il**

**NEW YORK (PAP)**  
Andrzej Gromyko, minister spraw zagranicznych ZSRR i przewodniczący delegacji radzieckiej na XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ opuścił w środę wieczorem Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku nowojorskim Gromyko złożył następujące oświadczenie:

„Prace XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dowodzą, że większość krajów, które tworzą rodzinę Narodów Zjednoczonych, dąży do złagodzenia napięcia międzynarodowego i usunięcia groźby nowej wojny. Związek Radziecki wnosił i nadal będzie wnosić wkład w

walkę o pokój, złagodzenie napięcia międzynarodowego oraz zapewnienia niezawisłości i suwerenności narodów.

Celom tym odpowiada wniesiona pod obrady sesji przez delegację ZSRR kwestia trybu wykonywania deklaracji o niedopuszczalności mieszania się w sprawy wewnętrzne państw i o obronie ich niezawisłości i suwerenności. Wielkie znaczenie dla losów świata

małoby podjęcie środków w sprawie likwidacji obcych baz wojskowych w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, jak również wcielenie w życie propozycji przewidujące:] wyrażenie się przez państwa posunięć, które mogłyby utrudnić osiągnięcie porozumienia o nie rozpowszechnianiu broni jądrowej.

Chciałbym stwierdzić, że większość delegacji odnosi się ze zrozumieniem do tych propozycji radzieckich. Wychodzimy z założenia, iż w obecnej sytuacji istnieje realna możliwość (Dokończenie na str. 2)

**Wizyta przyjaciół z UM**

(Inf. wł.).

Dziś gościmy w Słupsku 50-ceobową delegację samorządu mieszkańców miasta Łodzi — dzielnicy Widzew, której (przewodnicząca przedstawicielka Dzielnicowej Rady Narodowej. Przyjechali oni, by nawiązać kontakty z samorządem mieszkańców naszego grodu i wymienić doświadczenia. Goście z Łodzi zwiedzą Słupsk, a wieczorem spotkają się w ratuszu z władzami

miasta i przedstawicielami komitetów blokowych. Witamy serdecznie łódzkich przyjaciół i życzyni miłego pobytu w naszym mieście oraz owocnej wymiany doświadczeń.

**...dyrygował W. ii©wieki**

10 bm. w tokijskim Metropolitan. Fsttial Hall odbył się pierwszy koncert Filharmonii Narodowej pod batutą W. ii©wiekiego. Obecni byli: brat cesarza Japonii książę Takamatsu i księżniczka TakaratsU, mer miasta Tokio — Azuma, wiceminister Shimoda, korpus dyplomatyczny, liczni przedstawiciele tokijskiego świata rolirycznego. Po koncercie odbyło się przyjęcie, wydane przez ambasadora PRL — W. Domagałę.

**Prógnia pogody**

PIHM przewiduje na dziś zachmurzenie zmienne, temperatura maksymalna do 13 st. C, wiatry umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków południowych i południowo-wschodnich. (k)



Na zdjęciu: pionierzy wręczają polskiej delegacji wiązanki kwiatów podczas uroczystego powitania na lotnisku w Swierdłowsku. Od lewej premier Józef Cyrankiewicz, I

sekretarz Obwodowego Komitetu KPZR Konstantin Nikołajew i I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

CAF — Interfoto

**STRAŻ POLSKIEGO NIEBA**

(Inf. wł.)  
Wczoraj odbyła się w Koszalinie konferencja prasowa, podczas której gen. bryg. pil. ROMAN PASZKOWSKI z dowództwa Wojsk Obrony Powietrznej Kraju poinformował dziennikarzy o zadaniach i trybie służby w tym rodzaju Polskich Sił Zbrojnych.

Konferencja została zwołana w związku z uroczystością, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w Kołobrzegu. Tam, u stóp pomnika Zaślubin z Morzem, złożą uroczyste ślubowanie podoficerowie Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Mniej zorientowanemu Czelnikowi należą się wyjaśnienia. W roku 1962 w związku z wymogami obronności wyodrębnione zostały Wojska Obrony Powietrznej Kraju jako samodzielny rodzaj Sił Zbrojnych. Ich zasadniczym celem jest strzeżenie polskiego nieba przed wszelkimi rodzajami napadu powietrznego na obszar naszego kraju.

W skład Wojsk Obrony Powietrznej Kraju wchodzi różnego rodzaju wojsk: nowoczesne lotnictwo myśliwskie, artyleria raketowa i lufowa (zwana

(Dokończenie na str. 2)

**Spotkania z delegatami na Kongres**

**WARSZAWA (PAP)**  
W całym kraju rozpoczęły się spotkania z delegatami na Kongres Kultury Polskiej, na których delegaci informują społeczeństwo o problematyce obrad oraz o wysuniętych na Kongresie wnioskach dotyczących dalszego rozwoju naszej kultury.

**telegraficznym SKRÓCIE**

- BUDAPESZT  
W czwartek rozpoczęły się obrady plenum KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.
- NOWY JORK  
Delegacja izraelska w ONZ zażądała w środę pilnego zwołania Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sprawy „infiltracji” sryjskich oddziałów wojskowych na terytorium Izraela.
- WASZYNGTON  
Departament Handlu USA złagodził restrykcje na około 430 artykułów niestrategicznym przy eksporcie do ZSRR i innych krajów Europy wschodniej. Zarządzenie weszło w życie z dniem 12 bm.

**„jtt najbliższą niedziel” Ostatnia era konkursowa!**

Dodatkowe ciągnięcie „j” premie pieniężne odbędzie się w niedzielę dnia 16 X 1966 r. w Szczecinie, w sali Prez. WRN o godz. 12, po ciągnięciu 490. gry. Na niedzielną grę fundusz na „6” wynosi 165.000 zł

K-2630J



W salach Biura Wystaw Artystycznych w Poznaniu otwarto wystawę „Satyra antywojenna”. — Składa się na nią 77 fotomontaży M. Bernana, dotyczących minionej wojny i obecnej sytuacji międzynarodowej z Wietnammem włącznie.

Ka zdjęciu: fotomontaż, zatytułowany „Cel — pal”.

CAF — Staszyszn

# ie Gromyki

(Dokończenie ze str. 1)

wość urzeczywistnienia tych i innych konstruktywnych propozycji dla dobra pokoju i z korzyścią dla sprawy usunięcia pozostałości reżimów kolonialnych.

Uczestników sesji czeka jeszcze długa i pełna napięcia praca. Ich obowiązkiem jest nie za wieść nadziei narodów i powziąć decyzje, które stanowią zapórę nie do przebycia dla sił agresji i obroniłyby suwerenne prawa narodów.

Na zakończenie chciałbym przekazać życzenia pomyślności narodowi amerykańskiemu i mieszkańcom Nowego Jorku.

\* BERLIN (PAP)

W czwartek przybył do Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który brał udział w pracach XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, a obecnie powraca do kraju.

Na lotnisku Schoenefeld A. Gromykę powitali minister spraw zagranicznych NRD O. Winzer i inne oficjalne osobistości.

# Wielki wiec przyfożni w Swierdłowsku

(Dokończenie te sir. 1)

W tych latach zmaganiań na śmierć i życie Związku Radzieckiego z hitlerowskim najazdem — stwierdził mówca — w tych straszliwych latach hitlerowskiej okupacji w Polsce — my, Polacy, sami nie szczędząc sił w walce podziemnej, w dywersji, sabotażu i walce partyzanckiej z okupantem, wzięliśmy naszą nadzieję na wyzwolenie z siłą odporu, a potem z siłą ofensywnych uderzeń armii radzieckiej.

I równocześnie wiedzieliśmy, że na tę siłę składa się w dużym stopniu heroiczny wysiłek robotników i robotnic Rejonu Uralskiego, dzień i noc wykonywających czołgi, artylerię, amunicję dla swoich ciężko się zmagających z wrogiem braci, synów i mężów na froncie — dla armii radzieckiej.

W tej waszej kuźni zwycię-

stwa nad ludobójczym najeźdźcą wykwała się także wolność narodu polskiego.

Jeszcze w latach międzywojennych cele więzienne polskich rewolucjonistów walczących o Polskę socjalistyczną oświetlał blask uralskich pieców Magnitogorska. Pięknie o tym pisał polski rewolucyjny poeta Władysław Broniewski.

Nowe, braterskie stosunki polsko-radzieckie wykwały się we wspólnej walce ze wspólnym wrogiem, scementowała je wspólnie przelana krew w walce z Niemcami hitlerowskimi w latach drugiej wojny światowej.

Współpraca polsko-radziecka, której zakres stale się poszerza, ma przed sobą nieograniczone pole dalszego rozwoju. Temu też służą wzajemne wizyty składane przez przedstawicieli obu państw i narodów. Ten cel przyświeca także obecnej wizycie naszej delegacji, znajdując pełne poparcie ze strony przedstawicieli partii i rządu radzieckiego.

Tematem naszych rozmów i ustaleń są sprawy wzajemnych dwustronnych stosunków głównie natury gospodarczej, jak też sprawy o zasięgu szerszym dotyczące sytuacji międzynarodowej.

Braterska przyjaźń, pomoc wzajemna i jedność ideowa Polski i Związku Radzieckiego posiadają ogromne znaczenie nie tylko dla obu naszych krajów. Są także doniosłym czynnikiem w walce o jedność całej Wspólnoty Socjalistycznej. Obecna sytuacja bardziej niż kiedykolwiek, wymaga zwartości wszystkich sił socjalistycznych w walce z imperializmem. Agresywne siły świata imperialistycznego spekulują na rozbieżnościach w naszym obozie, łączą z nimi nadzieje na zahamowanie procesów rewolucyjnych w świecie.

Z bólem należy stwierdzić, że możliwości naszego przeciwdziałania ofensywie sił imperializmu utrudnione są na skutek rozłamowej polityki kierownictwa ChRLi osłabiającej jedność antyimperialistycznego frontu. Linia ta wyrządza szkodę w pierwszym rzędzie sprawie walki narodu wietnamskiego, rozczuchwała imperialistycznych agresorów.

Rachuby agresorów amerykańskich na złamanie walki wyzwoleniczej narodu wietnamskiego zawiodyły na całej linii. USA znalazły się w ślepej uliczce, jest dla nich tylko jedna droga wyjścia z tej uliczki — droga odwrotu, wycofania się z Wietnamu. Stworzyłyby to warunki dla rozwiązań politycznych.

Partia nasza i Polska Ludowa przepełnione są dążeniem, aby umacniać przyjaźń i braterstwo obu naszych krajów i narodów, aby pomnażać siły obozu socjalistycznego.

Zjednoczone siły socjalizmu zdolne są postawić tamę dążeniom imperializmu.

Zapewniamy Was, Drodzy Towarzysze — stwierdził w zakończeniu mówca — że naród polski wysoko ceni sobie przyjaźń z narodem radzieckim i rozwijanie jej uważa za podsta-  
wowy kanon swojej polityki.

**PRZEMÓWIENIE**  
A. KOSYGINA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, ALEKSIEJ KOSYGIN w przemówieniu swym zaznaczył, że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, rządy Polski i Związku Radzieckiego łączą całkowitą jedność poglądów na najważniejsze zagadnienia doby współczesnej.

Kosygin podkreślił, że jedność i zwartość państw socjalistycznych — to najważniejszy czynnik pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dowodzi tego sytuacja, jaka JKKtoOCZZift sis M Europie

# Straż polskiego nieba

(Dokończenie ze str. 1)

także klasyczną), wojska radio-techniczne i inne służby.

Wojska te wyposażone zostały w sprzęt o najnowocześniejszym standardzie światowym. Dysponują samolotami myśliwskimi o prędkościach naddźwiękowych i ponad-dźwiękowych. Dysponują doskonale wyszkolonymi pilotami — 90 procent pilotów służących w Wojskach OPK to piloci I klasy. O kunszcie ich pilotażu mieliśmy się okazję przekonać podziwiając np. pokazy zorganizowane z okazji zlotu na Polach Grunwaldu i w czasie Defilady Tysiąclecia.

Wojska Obrony Powietrznej Kraju dysponują jednostkami

wojskowymi wyposażonymi zarówno w broń raketową typu „ziemia—powietrze” jak i klasyczną artylerią przeciwlotniczą, której rola w zwalczaniu celów powietrznych latających na niewielkich wysokościach bynajmniej nie zmalała. Zarówno artylerzyści jak i żołnierze obsługujący rakiety typu „ziemia—powietrze” wielokrotnie w czasie ćwiczeń wykazali się mistrzostwem w oparowaniu broni.

Jednostki radiotechniczne Wojsk OPK wyposażone są w różnorodny sprzęt pozwalający na obserwowanie, wykrywanie a w konsekwencji niszczenie wszelkiego rodzaju obiektów latających, naruszających we wrogich celach granice państwa.

Nie musimy chyba dodawać, że w warunkach nasycenia nowoczesnym sprzętem technicznym, duże trudności następcza dowodzenie tego rodzaju wojskami. I w tym przypadku człowiek odwołuje się do pomocy nowoczesnych maszyn.

Maszyny — maszynami, technika — techniką — decydującym czynnikiem pozostaje zawsze człowiek. Żołnierz, podoficer, oficer. Jego kwalifikacje, jego polityczna, społeczna postawa. Trzeba więc wiedzieć, że wśród podoficerów Wojsk OPK, którzy w Kołobrzegu złożą ślubowanie przewidzianą tacy, którzy zdobyli kwalifikacje odpowiadające zawodach cywilnych kwalifikacjom techników, że wśród oficerów tych rodzajów wojsk przeważają ludzie o kwalifikacjach inżynierów.

Dużą wagę przypisuje się w tym rodzaju sił zbrojnych PRL politycznemu wychowaniu, ściślejszej łączności z życiem społeczno-politycznym kraju.

Skoro już mowa o ludziach służących w Wojskach Obrony Powietrznej Kraju warto dodać, że kwalifikowanych kadr oficerskich dostarcza tym wojskom nasza, koszalińska szkoła oficerska.

[Nie bez przyczyny wybrano Kołobrzeg na miejsce uroczystej przysięgi podoficerów Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. W składzie Wojsk OPK znajduje się m. in. I Pułk Lotniczy Myśliwskiego „Warszawa”. Wojska Obrony Powietrznej Kraju w swojej pracy wychowawczej nawiązują do tradycji bojowych tego pułku. A jak wiadomo, lotnicy pułku „Warszawa” brali udział w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego, walczyli nad Kołobrzegiem. Walkę tę przypłacił życiem jeden z bohaterów pułku, jego dowódca ppłk. Jan Tałydykin.

Dlatego też, z tak wielką sympatią śledzimy przygotowania do niedzielnych uroczystości w Kołobrzegu. O programie tych uroczystości czytacie w następnym wydaniu „Głosu”. (TK)

## 2 zabitych na drogach

(Inf. wł.)

Alarm na drogach tpwa! \*»rz«d-wczoraj znow wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki.

\* 11-letni Mieczysław Hek — uczeń piątej klasy, jechał wczoraj na rowerze z Golina. Dojeżdżając do drogi, wiodącej w kierunku Człopy — zawadził nagle o przydrożny kamień i upadł. Akurat w tym momencie przejeżdżała główną drogą traktor z przyczepami. Chłopiec wpadł pod koła drugiej przyczepy i zginął na miejscu.

\* Na drodze Grzmiąca — Niezarzno (pow. bytowski) 17-letni Jan Siwik, jadący na motocyklu WSK, rozwinął nadmierną szybkość. W następstwie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo ponosząc śmierć na miejscu.

Jego pasażer — EmgęhBsz W. z Grzmiącej — spadł z motoru i uderzył głową o jęw3<nie. Odniósł ciężkie obrażenia i przebywa obecnie w szpitalu, (mrt)

## Śmierć na lorach

(Inf. wi.)

Przedwczoraj rano na linii wąskotorowej Sławoborze — Białogard wydarzył się tragiczny wypadek. W pobliżu PGR Kiszelice (pow. białogardzki) pociąg potrącił idącego torami 24-letniego Czesława Szenia, który zginął na miejscu.

KP MO w Białogardzie prowadzi wo,



A wasze niedoczekanie, panowie odwetowcy z Bonn!!!  
RyS. Schrade

## Naloty na DRW nie uchodzą bezkarnie

# Rakiety „powietrze-powietrze” przeciw piratom

PARYŻ (PAP)

Na Demokratyczną Republikę Wietnamu w dalszym ciągu spadają amerykańskie bomby. W czwartek piraci powietrzni USA bombardowali gęsto zaludnione miejscowości oraz obiekty przemysłowe w różnych częściach Wietnamu Tólnocnego.

## ursk/ótel

• MEKSYK

Zwiększyła się liczba śmiertelnych ofiar huraganu „Inez”. Na Haiti zginęło około 600 osób, a tysiąc zostało ciężko rannych.

W ś: jód utonęło 15 członków ekipy ratowniczej, niosącej pomoc ofiarom huraganu w Meksyku.

• PARYŻ

Przebywająca ire \*-rancji bułgarska delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Todora Żiwkowa zakończyła podróż po południowych departamentach Francji.

Wczoraj Todor fiwkow został przyjęty przez prezydenta Francji de Gaulle'a.

- PARYŻ

Rząd bułgarski zawarł z francuską firmą „CIFAL” umowę w sprawie dostawy nowoczesnej fabryki opon, która powstanie w miejscowości Widim nad Dunajem.



SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO  
WILHELM KUBICY  
W MEKSYKU

Pierwszy występ naszych reprezentantów w II Tygodniu Olimpijskim w Meksyku zakończył się nieoczekiwanym sukcesem. W zawodach gimnastycznych Wilhelm Kubica zwyciężył czołowych zawodników Związku Radzieckiego z mistrzem świata Michałem Woroninem na czele. Klasyfikacja wieloboju (układ dowolny) przedstawia się następująco:

1. Kubica (Polska) — 57,10;  
2. Diaimidow (ZSRR) — 57,05;  
3. Woronin (ZSRR) — 57,0; 4. Hjlil (ZSRR) — 56,20; 5. Trfsakin (ZSRR) — 55,35; ^ jcyfibAlfcaute (Polska) — 55,35;  
5. iELWadiifi de SP&SLW&f/

## ZJAZD przyjaciół bibliotek

Około 70 delegatów reprezentujących 10-tysięczną rzeszę miłośników książek w naszym województwie; zrzeszonych w 111 kołach przyjaciół bibliotek działających przy bibliotekach miejskich i gromadzkich, uczestniczyło ostatnio w Szczecinku w VI wojewódzkim zjeździe. Ruch przyjaciół bibliotek ma w Koszalińskim piękne tradycje. Niektóre koła działają już od dziesięciu lat, np. w Słupsku, Szczecinku, Białogardzie. Szczególnie aktywne jest koło w Słupsku, które z dobrowolnych składek i różnych akcji zgromadziło na cele biblioteki 200 tys. zł. Nie tylko przeznaczono je na zakup nowych książek i wyposażenia, ale także spotkania z autorami itp. imprezy. Znacznie osiągnięcia mają również inne koła. Obszernie dyskutowano na ten temat na zjeździe w Szczecinku. Zebrani wysłuchali też referatu A. Stafnińskiego pt. „Regionalizm w pracy kulturalno-oświatowej bibliotek” i obejrzyli wystawę kronik kół przyjaciół bibliotek. Najładniejszą kronikę posiada koło słupskie. Jak zwykle, były na zjeździe nagrody i upominki dla najlepszych.

Na propozycję Szczecinka, postanowiono przysłać Zjazd urządzić wspólnie z przyjaciółmi bibliotek województwa, w Kamieniu Pom. (P)

**A**WIĘC STAŁO SIĘ. To, co na początku roku nieśmiało nazywano groźbą, obecnie jest już niemal faktem dokonanym. Można się spierać jedynie co do rozmiarów niepowodzenia, ile zabraknie do pełnego wykonania planu — 80 czy „tylko” 60 milionów złotych! Chodzi o koszański budownictwo. Już w trakcie wykonywania zadań I półroczu dochodziły niepokojące wieści o znacznych opóźnieniach. Na niektórych placach panowała martwota, dźwigi stały nieczynne, a na innych placach wcale nie rozpoczęto robót. Ta sytuacja między innymi zaniepokoiła egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego PZPR, która zajęła się nie bez powodu sprawą realizacji planu inwestycyjnego pierwszego roku nowej pięcioletki. Informowaliśmy wówczas, że egzekutywa postanowiła powołać specjalny zespół do dokonania oceny możliwości wykonania zadań bieżącego roku przez koszańskie budownictwo oraz wysunięcia wniosków zmierzających do poprawy sytuacji.

W ubiegłą sobotę przedłożono Prezydium WRN z udziałem sekretariatu KW PZPR, ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, tow. Mariana Olewińskiego oraz pracowników ministerstwa sprawozdanie zespołu i ocenę sytuacji dokonaną przez Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa. Sytuacja jest trudna. Plan wykonawstwa wszystkich przedsiębiorstw podległych Koszalińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa wynosi w bieżącym roku 680 mln zł. Budowlani dowodzą, że jeśli w ciągu najbliższych miesięcy zwiększy się zatrudnienie, będzie poprawa w zaopatrzeniu materiałowym i na domiar utrzyma się dobra pogoda, zdają się przerobić 620 mln zł. W przeciwnym przypadku tylko 600 mln zł.

Jakie są przyczyny tak znacznych opóźnień w realizacji planu inwestycyjnego? Zespół badając 55 placów budów stwierdził, że co trzecia budowa jest opóźniona z powodu zbyt małej liczby zatrudnionych robotników.

Oceniając wszechstronnie sytuację zespół ujawnił, że w 16 przypadkach (czyli w 29 proc.) przyczyną nieterminowej realizacji planu inwestycyjnego są błędy i braki w dokumentacji. Często jest ona zbyt późno do

interweniować KZB w Zjednoczeniu Produkcji Betonów w sprawie uzyskania przydziału niezbędnej ilości prefabrykatów dla przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego.

Listę kłopotów i trudności z jakimi borykają się koszańskie przedsiębiorstwa budowlane można by znacznie rozwinąć. Niektóre znalazły już pomyślny finał podczas wspomnianego posiedzenia Prez. WRN. Minister tow. Marian Olewiński poinformował władze wojewódzkie, że wniosek o zbudowanie zakładu produkcji betonów lekkich w Wałczu został pozytywnie załatwiony. Przedsiębiorstwa otrzymują także więcej nowych środków transportowych, a plan przyszłego roku zostanie dostosowany do realnych możliwości przedsiębiorstw.

Władze wojewódzkie z swojej strony przyrzekły pomoc

starzycza przedsiębiorstwom budowlanym, które nie mogą przygotować na czas materiałów, placów budowy itp. Dotkliwie odczuwa się błędne orzeczenia geologiczne.

W pięciu przypadkach przyczyną opóźnień były braki w sprzęcie i transporcie. I znowu istotna uwaga: jeśli braki w

## Budowlane tory przeszkód

sprzęcie występują okresowo, to na brak dostatecznej liczby środków transportu narzekają kierownicy budów przez cały rok. W tyłu też przypadkach tzn. w 9 proc. ogólnie zbadanych spraw, opóźnienia spowodowane zostały brakiem materiałów.

Oczywiście, nie są to wszystkie przyczyny. Zespół wskazał również na wielką dynamikę wzrostu planów przedsiębiorstw budowlanych. Wy starcy przypomnieć, że w porównaniu z wykonaniem ubiegłego roku, plan bieżącego roku jest wyższy o 160 mln zł! Koszalińskie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Inżynierne wykonało w ub. roku roboty wartości 83,5 mln zł, a na bieżący rok otrzymało zadanie przerobienia 140 mln zł. Jeszcze wyższą dynamiką wzrostu ma wykazać się istniejące dopiero drugi rok Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Z niespełna 39 mln zł na 80 mln zł. Tymczasem każde przecięcie z tych przedsiębiorstw boryka się z ogromnymi trudnościami kadrowymi. Np. w ciągu tego roku brakuje średnio ponad 450 robotników, nie mówiąc o braku inżynierów i techników.

Wiele kłopotów naszym budowlanym sprawiają trudności w zaopatrzeniu materiałowym. Aż 12-krotnie musiało

prezydiów rad narodowych w kompletowaniu załóg, poprawę zaopatrzenia itp.

Budowlanym okazano wiele życzliwości i zrozumienia w ich trudnej pracy. Przyrzeczono także pomoc. Ale to jeszcze nie wszystko. Ta przychylna atmosfera zobowiązuje przedsiębiorstwa do usprawnienia organizacji pracy, wykazania więcej troski o ludzi, o warunki socjalne na budowach i w domach robotników, o możliwości podnoszenia kwalifikacji itp.

Straconych w br. 60 czy 80 mln zł nie zdołamy już odzyskać. O tyle będzie uboższy dorobek bieżącej pięcioletki. Nie wolno dopuścić, aby w następnych latach dochodziło do podobnych sytuacji. Dlatego też wydaje się konieczne, aby Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych również z pozytywnym skutkiem rozpatrzyło wnioski dotyczące budowy zakładu stolarki budowlanej w Sławnie i zakładu betonów ciężkich w Drawsku. Dopiero sprawnie działające przedsiębiorstwa razem z rozbudowanym zapleczem, dysponujące wykwalifikowanymi kadrami i dostateczną ilością niezbędnych materiałów, mogą zagwarantować pełną realizację planów inwestycyjnych.

WŁ. ŁUCZAK

OCENY LECZNICTWA OTWARTEGO, SEZONU TURYSTYCZNEGO, KWALIFIKACJI NAUCZYCIELI

## Na warsztacie komisji WRN

(INF. WŁ.)

W bieżącym roku Wojewódzka Rada Narodowa przewiduje jeszcze dwie lub trzy sesje. Najbliższa sesja, którą zamierza zwołać jeszcze w październiku, będzie poświęcona rozpatrzeniu problemów lecznictwa otwartego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dalszy rozwój lecznictwa specjalistycznego. Do tej sesji przygotuje się Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej. Kilka zespołów Komisji kontroluje działalność placówek lecznictwa otwartego, a więc ośrodków zdrowia, przychodni obwodowych i rejonowych w powiatach, bytowskim, człuchowskim, miasteczkim, słupskim i złotowskim. Kontrole te prowadzone są przy udziale komisji zdrowia i opieki społecznej powiatowych rad narodowych.

Celem badań prowadzonych przez Komisję Zdrowia i Opieki Społecznej WRN — jak nas poinformowała przewodnicząca Komisji, Maria Rzucidło — jest ustalenie takich wniosków, których wykonanie pozwoli usprawnić funkcjonowanie placówek służby zdrowia w naszym województwie oraz podnieść jakość usług świadczonych pacjentom. Komisja poświęciła wiele uwagi skargom i wnioskom ludności w sprawie działalności placówek służby zdrowia, starała się wniknąć w przyczyny skarg, aby poprzez uproszczenie zasad organizacyjnych przyjmowania pacjentów skrócić np. okres wyczekiwania ludzi na przyjęcie przez lekarzy itp. Najtrudniejsze do rozwiązania próbie my dotyczą lecznictwa specjalistycznego. Lecznictwo to cierpi na niedostatek specjalistów zwłaszcza okulistów i laryngologów.

Pod koniec bieżącego roku Wojewódzka Rada Narodowa rozpatrzy na sesji plan gospodarczy oraz budżet dla województwa na rok 1967. Jest również prawdopodobne, że jeszcze w bieżącym roku odbędzie się sesja WRN na temat planu pięcioletniego dla województwa.

Prezydium WRN w najbliższych miesiącach odbędzie kilka posiedzeń. Ocenie minionego sezonu turystycznego, wykonanie programu inwestycyjnego oraz rozpatrzy problem mocy

produkcyjnych przedsiębiorstw podległych Koszalińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa na lata 1966—1970.

Co należy uczynić, aby zreformowane szkoły podstawowe nie cierpiały na niedostatek kwalifikowanych kadr pedagogicznych, aby zwiększyć zainteresowanie nauczycieli uzupełnieniem kwalifikacji, aby zaopatrzyć szkoły we wszystkie potrzebne pomoce naukowe? Odpowiedzi na te, niewątpliwie trudne, pytania będzie starała się znaleźć Prezydium WRN w trakcie rozpatrywania problemu kwalifikacji nauczycieli szkół podstawowych oraz przy okazji oceny działalności Cezasu.

Prezydium WRN przewiduje również jedno wyjazdowe posiedzenie. Przedmiotem obrad będzie ocena działalności Prezydium WRN w Czaplinku oraz rozpatrzenie spraw związanych z aktywizacją tego miasteczka

(LL)

## Odkrycia archeologiczne na budowie elektrowni

(Inf. wU)

Jedną z największych inwencji przemysłowych w naszym województwie — elektrownia wodna w Zydowie (pow. sławieński) — stanie się w przyszłości zapewne wraz z piękną okolicą wielką atrakcją turystyczną. Nie tylko ze względu na piękne położenie, okolice, przypominające Bieszczady, ze względu na ogrom przyszłego obiektu, ale również z powodu ciekawych odkryć archeologicznych. Grupy młodzieży szkolnej i akademickiej odkryły pierwsze groby. Po dokładnej inwentaryzacji zabrano kości i przedmioty tam znalezione.

Na prace czeka wiele innych kurhanów, na których rośnie bukowy las. Inwestor przetrwał prace na tym terenie, ogroził go i czeka na decyzję i poczynania odpowiednich czynników.

Sądymy, że wojewódzki konserwator zabytków i Muzeum pomorza Srodkowego w Słupsku podejmą prace, które rzucają nowe światło na zamierzone dzieje tego regionu. (mrt)

## Aparat Polyspray M-10 umożliwia ośmiokrotny wzrost wydajności

(INF. WŁ.)

Jak już informowaliśmy, w dniach 11 i 12 października w Uście odbył się pokaz działania nowoczesnej aparatury do laminowania i obróbki laminatów austriackiej firmy „Coudenhove”.

W pokazie tym, zorganizowanym z inicjatywy Stoczni Ustka, uczestniczyli przedstawiciele kilkunastu przedsiębiorstw i zjednoczeń zainteresowanych produkcją z laminatów. Byli przedstawiciele wszystkich stoczni morskich i rzecznych, biur konstrukcyjnych, zjednoczenia budowy maszyn włókienniczych, zjednoczenia sprzętu sportowego, zakładów sprzętu okrętowego itp. W ciągu dwóch dni zapoznali się oni z działaniem aparatury Polyspray M-10 oraz innego sprzętu do obróbki laminatów, jak urządzenie do cięcia z tarczą diamentową, mieszania żywic itp.

W trakcie pokazu pracownik austriackiej firmy August Scepka wykonał kadłuby łodzi roboczej i sportowej, pojemnik do tratwy pneumatycznej oraz kilka próbek przeznaczonych do badań laboratoryjnych. Jego sposób demonstrowania aparatury do laminowania wzbudził ogólny podziw gości stoczni i pracowników, którzy już od kilku lat pracują przy laminowaniu. Łódź roboczą, którą przy ręcz

nym systemie laminowania (stosowanym dotychczas w stoczni) musiałyby wykonywać przez cały dzień 3 osoby, on wykonał w ciągu 3 godzin i to z dużą dokładnością rozłożenia warstwy tworzywa. Scepka jest znakomitym fachowcem, który zatrudniony jest przy demontowaniu aparatury na różnego rodzaju pokazach i wystawach. Do Ustki przyjechał wraz z przedstawicielem firmy Unifer (zajmującej się sprzedażą) Gaborem Josiką niemal wprost z pokazu w Bułgarii.

Uzyskanie 8-krotnego wzrostu wydajności pracy trzeba więc w części odpisać na jego konto. Niemniej aparatura wzbudziła niemal powszechne uznanie. Jest wygodna w obsłudze, sprawna i umożliwia wykonywanie najróżniejszych robót na zwykłych krzesłach zaczynając, a na karoseriach samochodowych kończąc.

Inną zaletą demonstrowanej aparatury jest możliwość zastoso-

wania czeskiego rowingu (włókno szklane w sznurku) zamiast importowanych z krajów kapitalistycznych materiałów szklanych. W dodatku rowing jest o 30 proc. tańszy od mat. Po przeprowadzeniu wszystkich prób wytrzymałościowych stoczniowcy podejmą decyzję, czy zdecydować się wydać 5 tys. dolarów na zakup tej aparatury. (wł)

## Koszalińskie pegeery - rok 1966

**P**EGEERY spełniają szczególną rolę w gospodarce naszego województwa. Nie tylko dlatego, że dysponują 42 rocznie ogółem użytkownikami 35 tys. pracowników, dając w utrzymanie jednej trzeciej ludności koszalińskiej wsi. Znaczenie pegeerów polega przede wszystkim na ich rosnącym udziale w towarowej produkcji rolnictwa. W 1965 roku prawie 60 proc. zbóż, ponad 60 proc. mleka, większość rzepaku, około 30 proc. żywności i ziemniaków, dostarczonych do punktów skupu w województwie pochodziło z pegeerów. Państwowe gospodarstwa rolne są głównym szermierzem postępu w koszalińskim rolnictwie. Stosując coraz nowocześniejsze metody produkcji, wywierają znaczny wpływ na rozwój postępu technicznego również w gospodarstwach chłopskich, przy czym dostarczają tym gospodarstwom kwalifikowanych nasion i materiału zarodowego dla rozwijającej się hodowli.

Żalęgi pegeerów udowodniły, że potrafią dobrze wykorzystywać zwiększające się dostawy maszyn, nawozów sztucznych, środków chemicznych oraz środki inwestycyjne. W ostatnich 4 latach wartość produkcji towarowej neto w koszalińskich pegeerach wzrosła z 653 mln zł do 1.213 mln zł, a więc prawie dwukrotnie! W latach 1962—65 plony zbóż zwiększono średnio o 3,4 q z ha, ziemniaków o 55 q, rzepaku o 4,4 q z ha. Mleczność krów wzrosła z 1972 l do 2374 l przeciętnie od sztuki rocznie. Bardzo znamienne jest także uzyskanie w tym czasie wzrostu pogłos

wia bydła z 124 tys. do ponad 143 tys. sztuk tj. o prawie 16 proc. Są to wszystkie wskaźniki wzrostu stosunkowo wysokie w produkcji rolniczej i świadczą one, że nasze pegeery wkroczyły na drogę dynamicznego rozwoju.

Żalęgi państwowych gospodarstw rolnych w województwie przyczyniają się w dużym stopniu do ogólnego zwiększenia produkcji zbóż i uniezależnienia się w tej dziedzinie od uciążliwego importu. Jeśli ze Zbiorów w 1962 roku pegeery dostarczyły 66 tys. ton zbóż, to ze zbiorów ubiegłorocznych już ponad 115 tys. ton, przy czym przewiduje się, że dostawy ze zbiorów tegorocznych, łącznie z su-

dochody, zaś znacznie zbliżyły się do granicy rentowności inspektoraty w Białogardzie, Człuchowie, Drawsku, Świdwinie, Koszalinie, Sławnie. Obecnie większość pegeerów w województwie przynosi dochody zbliżone do rentowności. Osiągnięcie rentowności w skali WZ PGR jest sprawą najwyżej 2—3 lat.

W sumie rozwój pegeerów jest pomyślny, bardzo pomyślny są również ich wyniki produkcyjne i finansowe uzyskane w ostatnim roku gospodarczym. Taką też ocenę pracy pegeerowców dała egzekutywa KW PZPR. Egzekutywa podkreśliła, że pięć lat osiągnięto w niełatwych warunkach. Koszalińskie pegeery, w porównaniu z pegeerami w innych rejonach kraju, użytkują stosunkowo najtańsze

dnio w produkcji rolniczej. Tylko w ostatnim roku pracę w koszalińskich gospodarstwach państwowych podjęło ponad 200 młodych inżynierów i techników! Wiele pegeerów stanowią już nie tylko wzorowe ośrodki produkcyjne, lecz także ośrodki kulturalno-oświatowe, oddziaływające na okoliczne wsie. Przewyciężana jest tradycyjna społeczność i towarzyska dyskryminacja rolnika. Aby znaleźć zatrudnienie w pegeerze nie wystarczy dziś tylko „umieć obsługiwać się widłami”, lecz trzeba mieć fach, zdobyć kwalifikacje traktorzysty, kombajnera, mechanika, elektryka, ukończyć szkołę zawodową. Znamienne, że pracę w pegeerach podejmują coraz więcej chłopskich synów i córek, po- czytując to sobie za społeczny awans.

Istotne zmiany zachodzą w warunkach życia robotnika rolnego. Poprawiła się, aczkolwiek jeszcze niedostatecznie, sytuacja mieszkaniowa\* rozbudowano urządzenia socjalne. Dzięki wprowadzeniu systemu premiowego wzrosła współodpowiedzialność załóg — wyniki produkcyjne i finansowe gospodarstw, wzrost\* wydajność pracy, znacznie powiększyły się zarobki. Lepiej ubranie, nowe meble, lodówka, pralka, telewizor, motocykl, a tu i ówdzie i własny samochód stają się wśród robotników rolnych, artyku- \*mi niezbędnymi i coraz bardziej dostępnymi. Oczywiście proces zmian społecznych i ekonomicznych nie we wszystkich gospodarstwach postępują w równym stopniu, niemniej gospodarstwo awans pegeerów i społeczny awans robotników\* rolnych staje się dziś coraz bardziej widoczny,

J. LESIAK



SEZON TURYSTYCZNY W PEŁNI

W miejscowościach wczasowych Dolnego Śląska — w Karpaczu, Bierutowicach, Polanicy, Szklarskiej Porębie — jak w czasie letnich upałów. — Wiele wycieczek, wczasowiczów i turystów. Wysokie temperatury, piękna, słoneczna pogoda zachęca wiele osób do spędzenia w tych rejonach wolnego czasu. Na zdjęciu: turyści ze Szreniecy w pobliżu schroniska, <EAF>

## Druga młodość „JuSii”

Huta kryształów „Julia” w Szklarskiej Porębie liczy już ponad sto lat. Nawiązuje ona do starych, ponad 600-letnich tradycji przemysłu szklarskiego w okolicach Jeleniej Góry i Szklarskiej Poręby.

Dostojna starszuszka przechodzi obecnie gruntowną kurację odmładzającą. Kosztem ponad 100 mln zł przebudowuje się hale produkcyjne, instaluje się nowe maszyny i urządzenia. Dzięki rozbudowie „Julia” będzie mogła zwiększyć produkcję kryształów, przede wszystkim na eksport.

Piękne wyroby kryształowe z Szklarskiej Poręby sprzedaje się do ponad 20 państw, m. in. do Francji, Anglii, Kanady i Australii. (ZAP)

# Dwudziestolecie „lodzi w bieli”

## W powiecie człuchowskim

Józef Kudźma jest żywą kroniką człuchowskiej służby zdrowia. Syn chłopca z Wileńszczyzny, w szkole podsta wówce prymus, po jej skończeniu musiał przystąpić do pracy. Rozpoczął wówczas na ukę eksternistyczną w liceum, lecz skończył je dopiero po wojnie.

W 1946 roku w powiecie człuchowskim pracowało dwóch lekarzy. Józef Kudźma rozpoczął pracę w służbie zdrowia. W latach 1950—56 (po kursie w Ministerstwie Zdrowia) został kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium PRN.

W latach pięćdziesiątych, kiedy zaczęły powstawać w powiecie pierwsze placówki lecznictwa otwartego, Józef Kudźma powtarzał na wszystkich zebraniach, że powinno się pomagać w ujawnianiu „cudotwórczych” babek od zamawiania chorób, nawet jeśli się przez to narazi swojej wsi. Na zebraniach wiejskich namawiał kobiety, aby przestały mieć nieufność i nauczyły się korzystać z izb porodowych. W tamtych latach punkt felczerski był ośrodkiem nowoczesnej wiedzy medycznej, felczera nie przeciwstawiali się lekarzowi, lecz znachorze.

Na uroczystych obchodach dwudziestolecia człuchowskiej służby zdrowia, które odbyły się 7 października br. Józef Kudźma był jednym z 28 pracowników wyróżnionych dyplomem honorowym „Zasłużony dla ziemi człuchowskiej”. Referat kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium PRN, lek.med. K. Wieliczko, wygłoszony na zjeździe człuchowskiej służby zdrowia był retrospekcją dwudziestolecia orzeszkość człuchowskiej służby zdrowia, określił także jej obecną pozycję i zadania.

Rok 1945 — w szpitalu powiatowym pracuje dwóch lekarzy. W roku 1948 już czterokrotnie więcej. Lata 1950—51 — powstaje pierwsza placówka lecznictwa otwartego w Człuchowie, trzy izby porodowe na wsiach i gęsta sieć punktów felczerskich.

Obecnie etap upowszechniania opieki lekarskiej i profilaktyki służby zdrowia ma już za sobą. Stoi przed nią zadanie pogłębienia i doskonalenia pracy, zwłaszcza w lecznictwie otwartym.

Szpital powiatowy, który koncentruje wysoko kwalifikowane kadry, posiada też rozbudowane zaplecze materiałowo-techniczne. Warunki te

umożliwiają pełnienie przez tę placówkę doniosłej roli, a jest nią z jednej strony wypracowywanie nowych metod diagnostycznych i lekarskich, z drugiej zaś koordynacja i nadzorowanie pracy służby zdrowia w powiecie. Prócz tego szpital wpaja ludności (przyjmuje się tu około 4.500 pacjentów rocznie) nawyki higieniczne, które następnie promieniują na wieś i miasteczka. W tym też przejawia się zalecana przez Ministerstwo Zdrowia ciągłość opieki lekarskiej, powiązanie pracy różnego typu placówek.

Od 1961 roku rozpoczął się proces zmiany zadań placówek otwartych: z leczniczych na profilaktyczne. A więc wykrępowanie źródeł chorób i zapobieganie im, wczesne ujawnianie stanów patologicznych. Do tego celu prowadziły systematyczne szczepienia ochronne.

Od 1962 roku rozpoczęto badania profilaktyczne pracowników większych zakładów oraz młodzieży klas I, VII i XI. Obecnie czyni się starania, aby badaniami objąć całe społeczeństwo, także rodziny pracowników. W powiecie tym rozwinięto też szeroko oświatę sanitarną (szkoły zdrowia, odczyty, pogadanki, prelekcje z wyświetlaniem filmów).

Sprawą dyskusyjną jest jeszcze opieka nad pegeerami. W powiecie człuchowskim uznano działalność punktów lekarskich w pegeerach za pożądaną, postanowiono skontrolować się raczej na szerzej rozbudowie ośrodków zdrowia. W latach 1966—70 zbuduje się kolejno ośrodki zdrowia: w Cierzniach, Wyczechach, Brzeziu, Polnicy, Nowej Wsi, Wierzchowiu.

DIRGKGJA  
TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH  
W SŁUPSKU, UL. WOJSKA POLSKIEGO 1,  
tel. 40-70, 40-79

PRZEKAZEW AJENCJĘ  
NASTĘPUJĄCE PLACÓWKI GASTRONOMICZNE:  
— Bar Sam w Białogardzie  
— Bufet na stacji w Polcynie-Zdroju  
— Bufet na stacji w Darłowie.  
^czegółowe informacje dotyczące przekazania placówek otrzymać można w Dyrekcji. K-2616-0

„SPOŁEM” WSS ZAKŁAD TRANSPORTU W KOSZALINIE, PRZY UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 32 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa, nr rej. EK-03-81. Cena wywoławcza 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 października 1966 r., o godz. 10. Samochód można oglądać codziennie od godz. 10—12. Wszyscy zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w przeddzień przetargu, w kasie „Społem” WSS Zakład Transportu. K-2624

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W MIASTKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę dwóch zlewni typowych, w miejscowościach Łobzowo i Sepólno Wielkie, pow. Miastko. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 X 1966 r., o godz. 10, w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Miastku, przy ul. Gen. Świerczewskiego 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Miastku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2623

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWÓRCZA KÓLEK ROLNICZYCH W BYTOWIE ogłasza PRZETARG na wykonanie robót stolarskich. Kosztorys i dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni, przy ul. Dworcowej 18. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 X 1966 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2622

SŁUPSKA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH W SŁUPSKU, POZNANSKA 1 ogłasza PRZETARG na roboty dekararskie w budynkach fabrycznych, przy ul. ul. Pomorskiej 25—27, Wrocławskiej 1, M. Buczka 14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 15 października 1966 r., w sekretariacie SFNR. Komisyjne otwarcie ofert 17 X 1966 r., o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2600-0

ROBOTNIKÓW do robót melioracyjnych zatrudni natychmiast REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W SŁUPSKU, UL. PRZEMYSŁOWA 128. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kwatery, stołówki, ubranie robocze zapewnione. K-2555-0

ZAKŁAD REMONTOWY MZBM W SŁUPSKU, UL. J. TUWIMA 3,2 ogłasza PRZETARG na wykonanie robót elewacyjnych i blacharsko-dekararskich w gmachu Prez. MRN w Słupsku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać u kierownika Zakładu Remontowego MZBM w Słupsku, ul. J. Tuwima nr 32, do dnia 20 X 1966 r. Termin rozpoczęcia robót — natychmiast. K-2601-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU, UL. RYBACKA 4a, zatrudni natychmiast wykwalifikowanych DWÓCH MURARZY. Płaca zgodnie z Układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dokumenty w sprawie zatrudnienia należy składać w sekcji kadr PRIM Bud. Roi. w Słupsku, ul. Rybacka 4a. K-2594-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻU BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 66, telefon 62-75 przyjmie natychmiast 3 CIEŚLI, 4 MURARZY, 6 ZBROJARZY. Hotel robotniczy ze stołówką zapewniony. Praca akordowa. K-2608-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ W KOSZALINIE, UL. KOLEJOWA 1/3 zatrudni: 3 ZAOPATRZENIOWCÓW, KONWOJENTÓW, SPEDYTORA KOLEJOWEGO oraz 2 KIEROWCÓW. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. K-2626

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU, UL. WOJSKA POLSKIEGO 1, tel. 40-70, 40-79 zaangażuje TECHNIKA BUDOWLANEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-2617-0

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU, UL. WOJSKA POLSKIEGO 1 zaangażuje: KIEROWNIKÓW ZAKŁADU w Białogardzie i kucharzy „Kolorowa” w Szczecinku, Z-CÓW KIEROWNIKÓW baru Sam w Sławnie, Wałczu i Kołobrzegu, KIEROWNIKÓW WYTWÓRNI wód gazowych do dyrekcji. Wymagane wykształcenie średnie oraz 4 lata pracy w zakładach gastronomicznych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-2615-0

TEATR LALKI „TĘCZA” W SŁUPSKU zatrudni natychmiast następujących pracowników: STARSZEGO KSIĘGO\* WEGO, ELEKTRYKA ze średnim wykształceniem i znajomością scenicznego aparatury oświetleniowej, STOLARZA-KONSTRUKTORA dekoracji teatralnych. Zgłoszenia pisemnie lub osobiste prosimy kierować do Dyrekcji Teatru — Słupsk, ul. Waryńskiego 2, tel. 31-30. K-2618-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ W BYTOWIE, woj. Koszalin zatrudni na stanowiska KIEROWNIKA I ZASTĘPCY ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH z wykształceniem średnim gastronomicznym, KUCHARZA I GARMAŻERA — MISTRZÓW, najchętniej osoby samotne. Warunki płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia w biurze Oddziału. K-2619-0

## INFORMUJEMY RADZIMY f 39TOW1APAMY 8

### KTO POWINIEN WYMIENIĆ ZBOŻE?

B. M. pow. Sławno: Czy zobowiązany jestem wymienić żyto do siewu jeśli posiadam zaledwie 2,5 ha ziemi i nie uprawiam żyta? Agronom gromadzki z Żukowa ujął mnie w planie wymiany żyta, a ostatnio otrzymałem wezwanie z zagrożeniem, że jeśli nie wymienię ziarna to zostanie ukarany.

Wymiana ma na celu zastąpienie zboża wyrodzonego i niskoplonującego ziarnem kwalifikowanym o zbadanej sile kiełkowania i odmian zaleczanych do uprawy w danym rejonie. Ponieważ nie wszyscy rolnicy doceniają znaczenie odnowienia ziarna siewnego, zostały wydane zarządzenia nakładające obowiązek dokonania wymiany materiału siewnego, zgodnie z ustalonym w gromadzie programem nasieniem. Obowiązek ten spoczywa zarówno na właścicielach pełnorodnych gospodarstw jak i działających pracowników, jeśli uprawiają zboża objęte wymianą. Nie można więc wymagać od rolnika odnowienia zboża, których on nie uprawia. Wydaje się, iż agronom gromadzki w Żukowie opracował plan wymiany żyta z za biurka, nie konfrontując listy z zainteresowanymi. Rezultatem tego jest bezpodstawne w tym przypadku wezwanie do dokonania wymiany żyta. Spodziewamy się, iż GRN w Żukowie i PZKR w Sławnie wyjaśnią tę sprawę. (S)

WYNAGRODZENIE SPECJALISTY I STARSZEGO SPECJALISTY W PEGEERZE

H. L. pow. Koszalin, Czy starszemu agronomowi w pegeerze należy się odzież ochronna? Jakże wynagrodzenie przysługujące starszemu agronomowi ze średnim wykształceniem?

Osób ze średnim wykształceniem nie zatrudnia się na stanowiskach starszego specjalisty: st. agronom musi mieć wyższe wykształcenie. Wynagrodzenie starszego specjalisty wynosi od 1700 zł do 2400 zł. Natomiast agronom, a więc pracownik zatrudniony na stanowisku specjalisty, który może mieć średnie wykształcenie, otrzymuje 1500 zł do 1800 zł miesięcznie. Agronomowi nie przysługuje odzież ochronna; w razie potrzeby może korzystać z odzieży roboczej służbowej, tzn. przeznaczonej do użytku nie tylko dla niego. (dsz)

## „mroźne przyrodę”

Mimo dość dokładnych informacji o konkursie, o tym, że rozwiązania należy nadsyłać dopiero po zgromadzeniu wszystkich zagadek — już przedwczoraj wpłynęły do Zarządu Okręgu LOP trzy odpowiedzi, zawierające rozwiązania pierwszego zadania. Oczywiście, rozwiązania te nie będą brane pod uwagę.

Dziś zamieszczamy nasze ostatnie zadanie konkursowe. Czytelnicy mają już komplet zadań i mogą przystąpić do rozwiązywania konkursu. Przypominamy po raz ostatni, że na leży odgadnąć nazwy 10 roślin i zwierząt zamieszczonych w konkursie oraz podać krótkie

informacje o miejscach ich występowania w naszym województwie; organizatorzy oczekują zwłaszcza na informacje o gatunkach żyjących w najbliższych okolicach miejsca zamieszkania uczestnika konkursu.

Rozwiązania — na kartkach pocztowych lub w kopertach prosimy przesyłać pod adresem: Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody — Koszalin, ul. Dzierżyńskiego 2. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 22 bm. (sobota). Decyduje data stempla pocztowego.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

## Zadanie konkursowe nr 5



a) Roślina ta jest zwiastunem wiosny. Zakwita prawie równocześnie z przylaszczką i śnieżyczką. Rośnie na słonecznych wzniesieniach, w widnych lasach. Ma piękne, fioletowe kwiaty. Występuje również w innych gatunkach, kwitnących na białym. Wszystkie gatunki pod ochroną.

b) ptaszkę skrzydeł 132—140 cm). Żyje w północnej części kraju, na Mazurach i Pomorzu, w koloniach. Gniazda mieszczą się w koronach drzew. Żywi się rybami, za którymi potrafi wytrwać nurkować. Przylatuje w lipcu lub w marcu, odlatuje w październiku. Pod ochroną. W naszym województwie mamy jeden z największych rezerwatów tych ptaków.

DYREKCJA PP „UZDROWISKO KOŁOBRZEG” W KOŁOBRZEGU poszukuje kandydatów na stanowisko STARSZEGO TECHNIKA BHP i PPOŻ. Najchętniej zatrudnimy kandydatów z Kołobrzegu, Białogardu lub Koszalina. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji, ul. Ks. Ściegiennego 4, kadry, tel. 24-41 wewn. 204. K-2625-G

## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Ko-szalinie. Wiadomość: Koszalin, BSUTO Ogłoszeń. Gp-3015-0

SPRZEDAM nbijaczkę cukierniczą. Ustka, Marynarki Polskiej 49. Gp-3036

Sprzedam tanio maszynę dziewiarską, nową. Koszalin, Pionierów 1/10. Gp-3035

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, z możliwością postawienia garażu lub warsztatu — na cztery pokoje, kuchnię, łazienkę w Koszalinie. Wiadomość: Paweł Jankowski, Wojska Polskiego 3/2. Gp-3031

GOSPOSIĘ, lubiącą dzieci, dochodzącą lub na stałe przyjmuje. Koszalin, Armii Czerwonej 73/4, od szesnastej. Gp-3040

PRZYJMĘ na pokój trzech panów. Wiadomość: Koszalin — Biuro Ogłoszeń. Gp-3045

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego w Koszalinie lub Kołobrzegu. Oferty: Koszalin — Biuro Ogłoszeń. Gp-3041

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Koszalinie — Oddział w Człuchowie — unieważnia zgubioną pieczęć o treści: PZGS Człuchów konwojent nr 9 towar zdano dnia... K-2628

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęć kauczkową o treści: Centrala Rybna Sklep nr 10 w Białogardzie, ul. Bieruta 19/20, tel. 452-1. K-2C26

UNIEWAŻNIA się kwity III i IV kw. książeczki węglowej nr 447816 na nazwisko Alina Kozłowska. G-3043

IMPREGNACJE tkanin szerokości do 1,5 m na środkach krajowych i zagranicznych oraz farbowanie tkanin stylonowych — gwarancja trwałości, wykonuje F-ma „Impregnat”. Poznań, ul. Nad Seganką 12 (narożnik ul. Janickiego), tel. 465-50. G-3042

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię — nowe budownictwo, c.o., Szczecinek, na podobno: Kołobrzeg, Koszalin. Wiadomość w kwatery. G-3041

SPRZEDAM bardzo tanio: szafę, łóżka, kredens i stoły. Koszalin, Lechicka 3/1, w godz. 19—21. Gp-3048

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej — Oddział Wojewódzki Koszalin przyjmuje zapisy na kursy: kroju i ezyka, dziewiarstwa, kelnerski, c. o., fryzjerstwa damskiego, radiotelewizyjny, kreślenia technicznych, garmażeryjny, bufetowych oraz maszynopisanie. Zgłoszenia kierować pod adresem: Koszalin, ul. Armii Czerwonej 6, Kołobrzeg, Wałk? Młodych 17/13, tel. 22-3C, Szczecinek, Kopernika 18, Złotów, Mickiewicza 24, Wałcz, Buczka 15. Gp-2814-G

ŁĘKAWSKI Antoni zgubił tablice rejestracyjną motocykla EK 07-44, wydaną przez Wydział Komunikacji Koszalin. Gp-3035

DYREKCJA Technikum Hotelarskiego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Donata Skowrońska. Gp-3058

KIEROWNICTWO Szkoły nr 12 (Specjalna) w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 37 na nazwisko Lucyna Waszczyńska. Gp-3037

PISTOLET natryskowy do lakierów z kompresorem zakupi Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku, ul. Waryńskiego 2, telefon 31-30. K-2610-0

FUTRA, kolnierze, ezapki — wykonuje z materiałów własnych i powierzonych — Dianow, Pracownia Futur, Szczecinek, Żukowa 15, II piętro, G-3005-0

500.000 zł - główna wygrana  
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ  
czeka na twój szczęśliwy los  
W październiku ogółem do wygrania 8.200.000 zł

## Z tezy do referatu sprawozdawczego KMIP PZPR

## DZIAŁALNOŚĆ RZECZOWA I OWOCNA

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w końcu listopada obradować będzie IV Miejska i Powiatowa konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W całej słupskiej organizacji partyjnej trwają od kilku tygodni przygotowania do ważnego zgromadzenia. Delegaci na konferencję otrzymali już z Komitetu Miasta i Powiatu PZPR tezy do referatu sprawozdawczego.

Na wstępie tezy stwierdzają, że słupska organizacja partyjna kierowała się w swojej działalności zadaniami nakreślonymi uchwałą ostatniej konferencji, która odbyła się niespełna dwa lata temu. Starała się ona możliwie najpełniej realizować przyjęty program działania oraz wskazania zawarte w poszczególnych uchwałach.

W materiale jego autorzy postawili kilka pytań, na które w bardzo skondensowanej formie próbują udzielić odpowiedzi. Na przykład: co się zmieniło w pracy ideowo-wychowawczej?

W tezach stwierdza się, że w okresie między konferencjami nastąpiło wyraźne ożywienie pracy politycznej w organizacjach partyjnych. Szkoleniem partyjnym objętych zostało 75 proc. ogółu członków i kandydatów partii. Kozytne zmiany nastąpiły w metodach pracy wielu zespołów, na przykład w Potęgowie, Słupskich Fabrykach Mebli, przy Szpitalu Miejskim, CPN i w Komorzynie.

Rozpoczęły działalność społeczne ośrodki propagandy partyjnej w Głównych, Potęgowie, Ustce i SFM oraz ożywiły swą pracę grupy propagandowe w zakładach produkcyjnych i przy komitetach gromadzkich.

W pracy wewnątrzpartyjnej nastąpiły też bardzo korzystne zmiany. Poprawił się skład socjalny grup przyjmowanych do partii. Coraz więcej wśród wstępujących do partii jest robotników i chłopów. Równocześnie stwierdza się w tezach, że mimo to skład sipo-

teczny nie jest jeszcze właściwy.

Partii zależy szczególnie na dobrych robotnikach zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, rolnikach gospodarujących indywidualnie. O tym zadaniu zapomniała w swej codziennej pracy jeszcze wiele organizacji partyjnych. Przy tym nie wolno zapominać, że nowo wstępujący winni wykazywać zainteresowania pracą społeczną, wyróżniać się w pracy zawodowej i cieszyć się zaufaniem w swoim środowisku.

Instancje partyjne przywiązują dużą wagę do pracy rad narodowych i organizacji społecznych. Szczególny postęp zanotowały rady narodowe. Spotkania radnych z wyborcami, przesunięcie godzin urzędowania niektórych wydziałów na popołudnie, załatwienie interesantów przez członków Prezydium PRN i kierowników wydziałów w gromadach — to niektóre udane formy ich pracy.

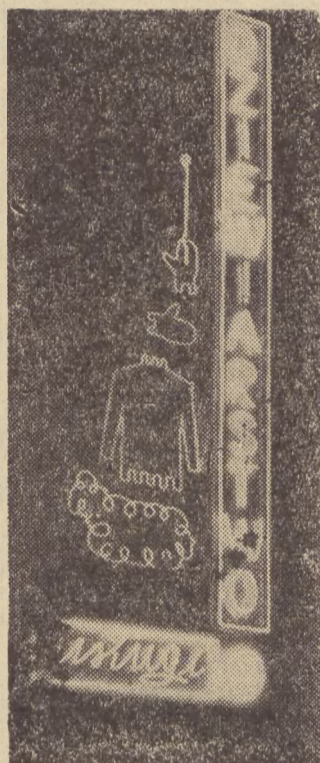
Organizacje młodzieżowe pod kierunkiem i dzięki pomocy instancji prowadzą coraz lepiej pracę ideowo-wychowawczą w swoich środowiskach. Młodzież bierze udział w pracach konferencji samorządów robotniczych, wstępuje w szeregi brzygad pracy socjalistycznej, licznie uczestniczy w szkoleniach rolniczych. Do zaktywizowania młodzieży większej w dużej mierze przyczyniło się powołanie komitetów gromadzkich ZMW. Kilka zdań warto poświęcić sprawom słupskiego rolnictwa. Jak stwierdza się w tezach treścią pracy wiejskich i pegeerowskich organizacji partyjnych były przede wszystkim problemy produkcyjne i ekonomiczne. Wiele uwagi poświęcają one więc sprawom podnoszenia dyscypliny pracy oraz szkoleniu za-

W wyniku coraz lepszej pracy organizacji partyjnych poprawiły się wyniki ekonomiczne. Tak na przykład plony czterech podstawowych zbóż z jednego hektara wynosiły w 1963 roku 13,5 q, a w roku ubiegłym 17 q. Nastąpił również wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec.

Mówiąc o zadaniach stojących przed pegeerami stwierdza się w tezach, że w okresie najbliższych dwóch lat organizacje partyjne i dyrekcje winny zająć się m. in. likwidacją niedoborów pasz dla inwentarza, a więc i lepszym zagospodarowaniem użytków zielonych, sprawą poprawy jakości pogłowia zwierzęcego, oraz uporządkowaniem obiektów gospodarczych. Podobne zadania stawia się wiejskim organizacjom partyjnym i chłopom gospodarującym indywidualnie.

Z materiałem zawartym w

tezach do referatu sprawozdawczego zapoznają się obecni organizacje partyjne i delegaci na konferencję. Pozwoli to podjąć podczas obrad rzeczową dyskusję opartą na konkretnej ocenie i faktach. (kao)



NIE rosną, jak grzyby po deszczu, ale przybywa w Słupsku neonów. Na zdjęciu jeden z ostatnio zainstalowanych przy ulicy Zawadzkiego. Fot. A. Maślankiewicz

## Pieszko do Kobylnicy

KĄ IESZKAISTCY Kobylnicy skarżą się, że wieczorem i wcześniej rano; nie sposób dostać się szybko do swego domu. Np. po godzinie 20 czeka się na przystanku w Słupsku ponad godzinę. Do Kobylnicy nie jedzie żaden autobus. Tymczasem w Kobylnicy wraca ich całe „stado”. Rano zaś przed ósmą nauczyciele dojeżdżają do szkoły w Kobylnicy spóźniają się na lekcje. Powód ten sam. Autobus nie kursuje punktualnie. (a)

## Jesienna iurysyja

Słupskie PTTK rozpoczęło serię jesiennych wycieczek turystycznych. Ubiegłej niedzieli 300 słupszczan wyjechało do Gdańska, gdzie uczestniczyli w odsłonięciu pomnika na Westerplatte.

Natomiast w nadchodzącą sobotę i niedzielę (22 i 23 bm.) organizowana jest wycieczka do Szczecina. Po drodze, w programie przewidziano zwiedzenie Kamienia Pomorskiego i Trzebiatowa. (a)

## Zaproszenie pod żagle

Jak co roku, jesienią kierownictwo Jacht Klubu „Orion” prowadzi naóór kandydatów na przyszłych żeglarzy. W roku bieżącym szkolenie teoretyczne, połączone z praktycznymi zajęciami w warsztatach skutniczych, rozpocznie się 1 listopada.

Zapisy prowadzone są w sekretariacie oddziału PTTK przy ul. Kolejowej od godz. 9—16. Kandydatów obowiązują następujące warunki: umieją nosić pływania, ukończone 14 lat oraz dobry stan zdrowia. (a)



## Po materiały budowlane - na Grunwaldzką

Wczoraj minął rok od otwarcia w Słupsku Bazy Materiałowej Koszalińskiej Centrali Materiałów Budowlanych. Utworzenie jej w naszym mieście było spełnieniem życzeń i postulatów aktywu polityczno-

-gospodarczego zgłoszonych na jednej z konferencji partyjnych. Zadaniem tej placówki jest zaopatrywanie przedsiębiorstw państwowych branży budowlanej w materiały budowlane, z wyjątkiem drewna i metalu.

W magazynie Centrali przy ul. Grunwaldzkiej 8, otrzymać można cement, krede, gips, szkło, płytki szamotowe, materiały impregnyjne i inne. Wprawdzie filia Centrali istnieje rok — nie wszystkie przedsiębiorstwa pamiętają jednak o tym.

— Niedawno — mówi nam kierownik Bazy — czytałem w „Głosie”, że MPRB miało trudności z wykonaniem planów, z powodu m. in. braku cementu. Tymczasem w tym samym czasie mieliśmy kłopoty z jego nadmiarem.

Wiele przedsiębiorstw budowlanych, nie tylko ze Słupska, ale także Miastka, Bytowa pamięta o słupskiej placówce. Dzięki nim w trzecim kwartale br. wykonała ona plan w 102,5 proc. (ex)

## W Głównych inauguracyjnie roku kulturalnego

W najbliższą sobotę, 15 października w Głównych odbędzie się inauguracyjnie roku kulturalnego 1966/67 w powiecie słupskim.

Na program uroczystości złożą się referaty: mgra Grzegorza Radomskiego — naczelnika Wydziału w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej Ministerstwa Kultury i Sztuki pt. „Wzłowe problemy działalności kulturalnej” oraz Miejskiego przewodniczącego Prez. PRN pt. „Kierunki polityki kulturalnej w roku 1966/67”.

Ponieważ Głównych są jedyną miejscowością powiatu słupskiego, w której doszło do utworzenia Gromadzkiego Ośrodka Kultury — w następnym punkcie porządku obrad podzieli się on doświadczeniami ze swej działalności.

Ponadto przewidziana jest impreza artystyczna, zgaduj-zgadula i wieczorek taneczny. (ex)

## Dlaczego tak brutalnie?

Bardzo brutalnie postąpił przedwczoraj jeden z robotników zatrudnionych przy pracach elewacyjnych budynku mieszkalnego nr 5 przy ul. Solskiego.

Wypuszczonego na podwórko z sąsiedniego bloku nr 7 małego psa rasy szpic uderzył cegłą tak silnie, że konieczna była pomoc lekarza weterynarii. Podzielamy całkowicie oburzenie właścicieli psa, która powiadomiła nas o tym przy krym zdarzeniu. Spodziewa się ona — a także i redakcja — że sprawa zostanie zidentyfikowana i odpowiednio pouczony przez dyrekcję swego przedsiębiorstwa.

## Odpowiedzi REDAKCJI

J. K. z Ustki: Kursy tańca towarzyskiego organizuje Powiatowy Dom Kultury w Słupsku, pl. Armii Czerwonej 2. Prosimy! zwrócić się w tej sprawie do instruktora Józefa Orłowskiego, który 'Przyjmuje zgłoszenia w pokoju nr 12, w godzinach od 11 do 21 (oprócz sobót).

JAK już informowaliśmy od dzisiaj do niedzieli na scenie BTD wystawiana będzie sztuka jugosłowiańskiego dramtopisarza — Duszana Roksandicia pt. „An gelina” w reżyserii Lojze Sztandekera (Jugosławia) i scenografii Liliany Jankowskiej.

Na zdjęciu od lewej: I-anna Wolicka i Anna Koławska w jednej ze scen „Angeliny”. Fot. A. Majchrzak

## Si

## Wykopali prawie 400 t ziemniaków

Młodzież słupskich szkół pomaga w tym roku niektórym państwowym gospodarstwom rolnym w wykopkach ziemniaków. Szczególnie wydajnie pracowali w PGR Sycewice uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Mickiewicza. Wykopali oni ziemniaki z 26 hektarów ziemi. Ponieważ przeciętny zbiór wyniósł około 150 kwintali z jednego hektara młodzież z tej szkoły wykopała prawie 400 ton ziemniaków. Każdy uczeń (ogółem brało udział 500) pracował na polach sycewickiego pegeeru po dwa dni.

W piśmie skierowanym do naszej redakcji dyrektor PGR Sycewice mgr, inż. A. Werner wyraża serdeczne podziękowanie dyrekcji, wychowawcom i młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza za tak owocny udział w wykopkach.

## RADIO

PROGRAM 1 na dzień 14 tam. (piątek)

Wia<i.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozmadości rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Muzyka. 6.45 Kalendarz radiowy. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka dnia. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Melodie rozr. 8.49 Dr Zabiniński przed mikrofonem. 9.00 Dla kl. III — „Kłopoty z cieniem” — słuch. 9.20 Melodie i piosenki znanego Sekwany. 9.40 Dla przedszkoli — „Zabawy rytmiczne”. 10.00 Kalendarz kultur. 10.30 Koncert. 11.00 Muzyka rozr. i operetkowa. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Muzyka lud. narodów radz. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Wiecej, lepiej, taniej. 13.00 Dla kl. I i II — „Dzieci słuchają muzyki”. 13.20 Utwory Griega. 13.40 Zespół akordeonistów. 14.15 Koncert orkiestry PR w Łodzi. 15.05 Dla uczniów szkół średnich — „Niels Bohr”. 15.30 Koncert chóru. 15.50 Radioreklama. 16.00—19.00 Popołudnie z młodością: 15.05 Studio Rytm. 16.30 Radiostopem po kraju i świecie. 17.00 „Ewa i Księżyc”. 13.00 Rytm młodych. 18.45 Kurs jez. ros. 19.00 Radioreklama. 19.10 Ze wsi i o wsi. 19.25 O wychowaniu. 19.30 Koncert życzeń. 20.26 Wiad. sport. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.35 „Parnasik”. 21.05 Rewia piosenek. 21.35 Poetycki koncert życzeń. 22.05 Kącik melomana. 22.35 Piosenki weselerskie. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Nowości programu III. 0.05—3.00 Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM 11 na dzień 14 bm. (piątek)

Wia<i.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.

5.06 Muzyka. 5.36 Dla rolników. 5.46 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Radioreklama. 7.00 Orkiestra man-doMni'ów. 7.4 Piosenka dnia. 7.49 Muzyka. 8.15 Kurs jez. franc. 8.35 Audycja Red. Społ. 8.55 Gra orkiestra Pom. OW. 9.15 Gra zespołu instrument. W. Kolankow-

PROGRAM 11 na dzień 14 bm. (piątek)

Wia<i.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.

5.06 Muzyka. 5.36 Dla rolników. 5.46 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Radioreklama. 7.00 Orkiestra man-doMni'ów. 7.4 Piosenka dnia. 7.49 Muzyka. 8.15 Kurs jez. franc. 8.35 Audycja Red. Społ. 8.55 Gra orkiestra Pom. OW. 9.15 Gra zespołu instrument. W. Kolankow-



COGDZIE KIEDY!

## HLIFOW

97 — MO.  
98 — Straż Pożarna.  
99 — Pogotowie Ratunkowe,

## DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 12 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

## WYSTAWA

MUZEUUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 11 do 17. MUZEALNA ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — czynna od godz. 11 do 17. KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa, ekspozycje reprodukcji malarstwa.

## O&amp;HIO

MILENIUM — Z piekła do Teksasu (USA, od lat 14) — panor. Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30. POLONIA — Winnetou — I seria (jugosl., od lat 11) — panoram. Seanse: 12, 14, 16.15, 18.30 i 56.45. GWARDIA — Morderca na urlopie (jug., od lat 16) — panor. Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA DELFIN — Piekło i niebo (polski, od lat 16). Seanse o godz. 18 i 20.

G\*OWCZYCE STOLICA — Słońce w sieci (CSRS, od lat 16). Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

skiego. 9.40 Z życia ZSRR. 10.05 Muzyka polska. 10.30 Polska muzyka lud. 10.50 Audycja, pośw. Z. Kossak. 11.10 ABC ekonomii. 11.25 Koncert. 12.25 Muzyka. 12.40 Kultura pilnie poszukiwana. 13.00 Muzyka rozr. 14.00 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 14.30 List ze Słaska. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Muzyka rozr. 15.30 Dla dzieci „Pelikan Piotruś”. 16.05 Felieton Red. Społ. 16.15 Koncert solistów. 16.40 Reportaż literacki. 17.00 W Warszawie i na Mazowszu. 18.00 Pieśni i tańce świata. 18.20 Na warszawskiej fali. 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert symfoniczny. 21.15 Z kraju i ze świata. 21.42 Wiad. sportowe. 21.45 Melodie taneczne. 22.05 Teatr PR — „Nagranie” — słuch. 23.05 Reportaż z „Jazz Jamboree”.

KOSZALIN na dzień 14 bm. (piątek)

na falach średnich 202,2 m oraz 188,2 m (Słupsk i Szczecinek)

7.00 Ekspres poranny. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Swidwińskie podsumowanie” — audycja Ireny Kwaśniewskiej. 17.25 „Z wizytą w sklepie muzycznym” — audycja B. Gotemb'ewskiej. 18.20 Skrzynka PZU. 18.25 „Muzyczny kramik” — audycja M. Słowik-Tworke.

## TELEWIZJA

na dzień 14 bm. (piątek)

16.50 Proeram dnia. 16.55 Wiad. 17.00 Dla dzieci: „Mś z oienka”. 17.15 Dla dzieci: „Schronisko na przeczecz” — film z serii: „Bella i Sebastian”. 17.40 Dla młodych widzów: Reportaż. 18.00 Wszelchnica TV — „Uczni w mundurach” — r'ortaż. 18.30 Wielokropkach. 18.50 Na morsłoch sz'akach. 19.00 Do'na'Of. 19.30 n-Hen'ik. 0.00 TV Kurier Mazowiecki 10.15 Teatr Telewizyjny „Obrecz korony” — <z'atka L. Budreckiego i E. Szustera. Po teatrze rk. 21.25 Dzieśieć minut rece-z'is'. 21.35 Muzyka z paszportem. 22.00 Dziennik. 22.15 Skr7v\*owanie dróg. 22.40 Program na jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE

10.55 Dla szkół: Dla kl. licealnych: Wiadomości o Po'ce i świecie „Panorama”. 12.00 Dla ??V6: „Ozy Bie^ady?” — dla kl. IV. 1R.25 i 22.45 Lekcja języka angielskiego.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 (łączy ze wszystkimi działami).

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

„Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł. kwartalna — 37,50 zł. roczna 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf\* Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

# Gdzieś pod Sajgonem

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z POŁUDNIOWEGO WIETNAMU)

NA POCZĄTKU tego roku widziałem w Północnym Wietnamie „żywe” pola słodkich batatów i ryżu; z jednej strony manewry zamaskowanych jednostek samoobrony, z drugiej — dzieci szkolne ukryte po nalocie powietrznym. A w czasie ostatniej podróży na Południe widziałem, jak ziemia jakby się wznosiła po odlocie helikoptera: nadszy ludzie wynurzają się z mułu, ciągną pługi i motyki na pola ryżowe, a gdy helikopter wraca, zanurzają się znów w mule. Było to w okręgu Cu Chi, jednym z sześciu okręgów prowincji Gim Dinh, otaczającej Sajgon.

18 miasteczek Cu Chi liczyło 60 tys. mieszkańców w okresie, kiedy druga brygada 25. dywizji piechoty USA założyła tutaj swoją kwaterę. Nastąpiło to 18 stycznia br. Po dziesięciu dniach „szukania i niszczenia” z bogatych, otoczonych bambusami miasteczek nie pozostało ani śladu. Ani chaty, ani domu, ani jednego drzewa, ani byka. Ludność jednak pozostała, trzymając się życia i ziemi, blisko wroga, tropiąc go, gdzie tylko było można.

## CZŁOWIEK Z MUŁU

Rozmawiałem z wychudzonym, nagim plantatorem. Nie był wcale zażenowany swoim wyglądem. Lepki muł zaciera jakiegokolwiek wrażenie nagoci. Był on niejako rzeźbą z ożywionej gliny, częścią ziemi, w którą tchnięto życie.

„Moja rodzina zawsze tutaj mieszkła — powiedział. — Mój ojciec, mój dziadek i jego ojciec. Jeśli nawet amerykańskie diabły zniszczyły grobowce przy pomocy bomb i czołgów, ich kości leżą tutaj. Chcę tutaj żyć i walczyć, a jeśli zginę od bomby Jankesów, przynajmniej moje kości zostaną razem z kośćmi moich przodków”.

„Czy możecie cokolwiek uprawiać w tych warunkach?” — spytałem.

„Nie tyle, co kiedyś, ale w każdym razie dość, by utrzymać się przy życiu i walczyć” — odpowiedział. „Nie mamy ani jednego byka, Amerykanie zniszczyli wiele naszych pługów, ale oni orzą nasze pola bombami i pociskami. Często wystarczy nam tylko zagrabieć leje wypełnione wodą i zasadzić flance ryżu... Do ryżu, który jemy, dodajemy tylko trochę więcej wody, niż zwykle” — powiedział ze smutnym uśmiechem. — „My z Cu Chi — zakończył — będziemy żyć i żyć trawą i korzeniami, nawet samą ziemią, jeśli zajdzie taka konieczność, ale nigdy nie porzucimy kraju naszych przodków. Będziemy walczyć, aż ostatni na jeźdźca opuści nasz kraj”.

Dowództwo okręgu Cu Chi, w którym stacjonuje druga brygada 25. dywizji wojsk USA, znajduje się w odległości 38 kilometrów, — a ok. 20 km w linii prostej — od Sajgonu.

Wraz z dwiema innymi bazami Cu Chi tworzy, według Amerykanów, „stalową ścianę”, która chroni trójkąt strategiczny Sajgon — Bien Hoa — Przylądek św. Jakuba. Amerykańskie oddziały w Cu Chi mają też nadzieję, że uda im się odciąć oddziały partyzanckie dokoła Sajgonu od baz FWN, które jak przypuszczają, znajdują się w północno-zachodniej części dżungli. Ale na to jest już za późno. Jeśli miasteczka Cu Chi znikły z powierzchni ziemi, to równocześnie wiele sajońskich posterunków wojskowych zostało unicestwionych przez oddziały partyzanckie.

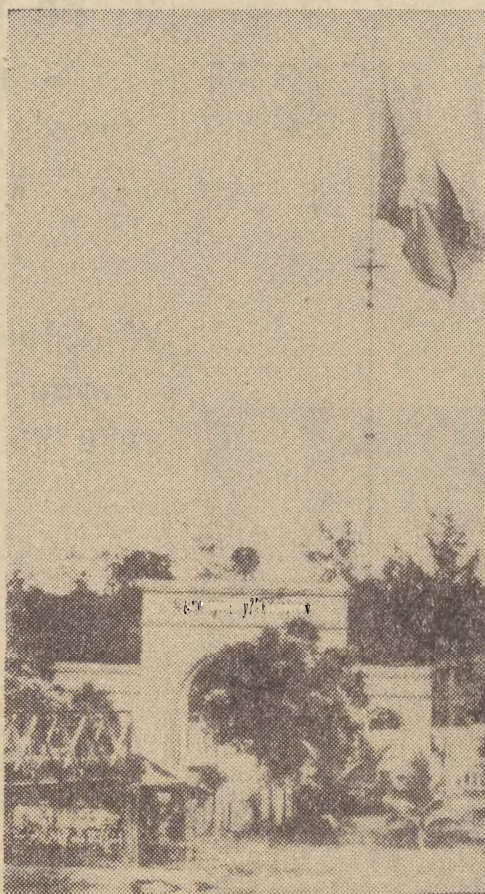
## ZBAWIENNE LABIRYNTY

Pytam członka miejscowego komitetu FWN, Hiepa, jaki jest obecnie przebieg operacji „szukaj i niszczy”? „Celem najważniejszym wroga jest przekształcenie w pustynię terenów przylegających do ich baz, zniszczenie domów, ludzi, schronów przeciwlotniczych, bydła, pługów i innych narzędzi rolniczych, zlikwidowanie naszych rowów i tuneli. Amerykanie powodują w ten sposób wiele szkód, ale też drogę za nie płacą. Ich własną broń kierujemy przeciwko nim, bomby, które nie wybuchły, przekształcamy w miny przeciwczołgowe, pociski skierowane przeciwko ludziom — w miny. Zgromadziliśmy nawet zbiorniki z gazem, które rzucają do naszych tuneli”.

„Niekiedy udaje się im zniszczyć część naszych rowów i tuneli, lecz je odbudowujemy. Praca nigdy nie ustaje. Mamy 200 km rowów podziemnych, podobnych do tych, jakie Pan tu zwykle widuje, rozchodzących się promieniście na wszystkie strony, łączących dom z domem, miasteczko z miasteczkiem, a nawet z sąsiednimi rejonami. Dzięki temu udaje się nam manewrować w czasie ataku ognia artyleryjskiego, w odpowiednim momencie cofać się do tunelu, zajmować odpowiednie pozycje w potyczce. Jeśli wróg zbyt blisko się zbliża, ludność oddala się właśnie poprzez rowy, a wraca, kiedy wróg ucieka. Narzuciliśmy wrogom naszą taktykę. Jeśli wróg nas nęka, zmuszamy go do zejścia za nami do rowów. Oznacza to, że wcho-

Posterunek graniczny między Wietnamem Południowym a Demokratyczną Republiką Wietnamu. — Zgodnie z postanowieniem Konferencji Genewskiej w 1954 roku wzdłuż 17. równoleżnika została wytyczona granica, dzieląca te dwa państwa. Zdjęcie zostało wykonane od strony Wietnamu Południowego. Nad punktem granicznym — ręką państwa DRW.

CAF — TASS



dzi on na pozycje, gdzie znamy każdy kąt, kierunek i zasadki, gdzie jesteśmy w stanie odpowiednio manewrować, otoczyć go i zaatakować z ukrycia, odeprzeć i znów strzelać”.

Rowy są tak głębokie, że człowiek może chodzić w nich swobodnie, z głową ponad poziom gruntu i są dość szerokie dla człowieka w normalnym uzbrojeniu. Nie mają one linii zygawkowatej, jak rowy przeciwlotnicze, lecz biegną po linii pochyłej we wszystkich kierunkach, tworząc labirynty, które łączą się z płataniną spadających tarasami ścieżek między polami ryżowymi. Co parę metrów jest schron, dość wygodny dla człowieka w pozycji siedzącej. Tylko ci, którzy tu żyją i walczą, wiedzą, dokąd prowadzą rowy i które z zagłębień służy jako wejście do sieci podziemnych tuneli, stanowiących nieodłączną część systemu obrony.

„Amerykanie bombardują i strzelają w strefie rozciągającej się ok. 20 km od Cu Chi do południowej części Ban Cat (prowincja Binh Duong) — mówił dalej Hiep. — Jest to część ich planu, zmierzającego do obrócenia tego obszaru w pustynię, na której nic nie żyje i nie rośnie. Pragną oni przeszkodzić zbliżaniu naszych sił do stolicy, a równocześnie mają nadzieję, że zmuszą ludność do schronienia się w „obozach dla uchodźców”. Mimo wszystko liczba ludności nie maleje. Z 60.000 mieszkańców, mniej niż 800 ludzi opuściło teren Cu Chi. Ale nie udali się oni do obozów dla uchodźców. Niektórzy z nich wrócili póź-

niej na wyzwolone przez nas tereny lub udali się na inne obszary, żeby uniknąć bombardowania. Rząd sajoński usiłował nawet przekupić naszych ludzi, oferując 16.000 piastrow od ręki i 500 piastrow miesięcznie dla rodziny, która podpisałaby petycję: „Prosimy Amerykanów, aby tu zostali”; opuści tereny wyzwolone i uda się do obozów dla uchodźców”.

Zwiedziłem podziemne szkoły, szpitale, fabryki, chaty chłopskie, które w rzeczywistości były tylko dachami nad znajdującym się w ziemi schronem, zaopatrzonym w hamaki gotowe do rozwieszenia do snu. Gotowanie odbywało się głównie w specjalnych kuchniach, wyposażonych w podziemne „kominy”, biegnące równoległe z poziomem gruntu i „chowające” zdradliwy dym, który może sprowadzić samoloty i bomby.

„Kiedy przybędziecie z okazji wyzwolenia Sajgonu powiedzciecie Hiep na pożegnanie — znajdziecie tu jeszcze nas, ludzi z Cu Chi”.

WILFRED BURCHETT

## Piłkarskie suchary

© REWANŻOWE spotkanie piłkarskie o Puchar Zwycięzców Pucharów Steaua — Racing Strassbourg, które rozegrano w Bukareszcie, zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Po następnej rundy awansowali Francuzi, którzy pierwszy mecz wygrali 1:0. © PIŁKARZE Realy Saragośa zapewnili sobie awans do następnej rundy PZP. W rewanżowym meczu na własnym boisku zwyciężyli oni norweski zespół Skeif — 3:1 (1:0). Pierwsze spotkanie wygrali Norwegowie 3:2.

© SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Ra piłkarskich frontach

— KOLEJNA SZANSA DAKZBORU — TRUDNA PRZEPRAWA LECHU — OSTATNIA RUNDA W KL. A W najbliższą niedzielę piłkarze III ligi rozegrają dziesiątą kolejkę spotkań mistrzowskich. W korzystnej sytuacji znajdują się piłkarze Barzboru, którzy po niedzielnym sukcesie w Gdyni z Flotą podejmować będą u siebie 16 bm. zespół byłej II-ligowej Polonii Gdańsk. Brużyna gdańska zajmuje w tabeli drugie miejsce i wyprzedza Barzbór (czwarte miejsce) przewagą 1 pkt. W meczu tym nie ma faworyta, jednak piłkarze Barzboru mają tę przewagę nad przeciwnikiem, że grają na własnym boisku. Poza tym zespół szczeciński kolejarzy cechuje wyjątkowa ambicja i ofiarność, czego najlepszym przykładem jest ich wysoka lokata w tabeli.

Znaczenie trudniejsze zadanie czeka zespół Lechii, który zmierzy się w niedzielę w Bydgoszczy z rezerwami miejscowego Zawiszy. Obie drużyny znajdują się w dolnych rejonach tabeli. Piłkarze bydgoscy mają na swym koncie 5 punktów i zajmują czternaste miejsce, natomiast Lechia jest „czerwoną latarnią” w tabeli. Zespół szczeciński w dotychczasowych spotkaniach zdobył zaledwie 4 pkt.

Brużymy ligi okręgowej dobijają do półmetka. Bo zakończenia rozgrywek pozostały piłkarzom jeszcze tylko dwie kolejki spotkań.

W przedostatniej rundzie „piłkarskiej jesieni” główna uwaga skoncentrowana będzie na derby Koszalina. Zmierzą się zespoły Gwardii i Płomienia. Mecz odbędzie się na bocznym boisku KKS Bałtyk w Koszalinie. Jak zwykle w lokainy-ch pojedynkach nie ma faworyta. Zespół Płomienia, zajmujący w tabeli drugie miejsce, ma szansę — przy ewentualnej porażce Czarnych z Pogonią w Połczynie — zrównać się z dorobkiem punktowym z zespołem słupskim. Również gwardziści mają apetyty na zajęcie pozycji wicelidera. Czy im się to uda — rozstrzygniecie przyniosą niedzielne derby.

W pozostałych meczach zmierzą się: w Słupsku: Gryf z Włókniarzem, w Ustce: Korab z Orłem, w Brawsku: Brawa z Kotwicą i w Bytowie: Bytovia z Victorią.

Brużyny klasy A zakończą w niedzielę jesienną rundę mistrzowską. W grupie południowej zdecydowanym liderem są piłkarze złocienieckiego Olimpia, którzy wygrali wszystkie spotkania. Natomiast w grupie północnej prowadzą piłkarze białogardzkiej Iskry posiadając trzypunktową przewagę nad rezerwami Czarnych Słupsk.

Przedownik grupy północnej — Iskra — już zakończył rozgrywki. Natomiast Olimp (grupa południowa) ma okazję jeszcze bardziej umocnić swą pozycję podejmując na własnym boisku rezerwy Lechii. (sf)

## Bytów i LKS Baszta pierwsi w Spartakiadzie

Znane są już wyniki współzawodnictwa IV Wojewódzkiej Spartakiady przeprowadzonej w czerwcu br. w Szczecinku. Podwójne zwycięstwo odnieśli sportowcy pow. bytowskiego. Pierwsze miejsce w relacji powiatów uzyskał Bytów, natomiast przedstawiciele LKS Baszta Bytów zdobyli tytuł mistrza spartakiady w relacji klubów. Zwycięski powiat uzyskał 410,8 pkt., wyprzedzając Białogard — 403,7, a sportowcy LKS zgromadzili 137 pkt. przed Bałtykiem — 134 i Lechią — 111,5 pkt.

Ostatnio w Bytowie odbyła się uroczystość wręczenia pucharu i nagrody zwycięzcom TV Wojewódzkiej Spartakiady. Na uroczystości przybyli I sekretarz KP PZPR tow. JAN MAJ, przewodniczący Prezydium FRN — JAN MAZUREK, przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych oraz aktywni sportowcy Bytowa.

Puchar, ufundowany przez przewodniczącego Prezydium WRN — wręczył zwycięskiemu powiatowi przewodniczący WKKFiT EDWARD CZYZNIEWSKI. LKS Baszta otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 20 tys. zł. LKS

& KOLEJNYM zespołem, który zakwalifikował się do 1/8 Klubowego Pucharu Europy, jest węgierski zespół Vasas Budapeszt. Węgry pokonali w Lizbonie miejscowy Sporting 2:0 (0:0). Pierwszy mecz tych zespołów wygrali również Węgrzy 5:0.

© 70 TYSIĘCY widzów ogładało na stadionie w Montevideo pierwszy mecz o „PUCHAR SWIATA” pomiędzy mistrzem Południowej Ameryki — Penarolem Urugwaj i mistrzem Europy — Realem Madryt. Zwyciężyli piłkarze Penarolu 2:0 (1:0).

Baszta otrzymał również przyznana przez OK FJN Odnakę Tysiące za wybitne osiągnięcia na polu krzewienia kultury fizycznej i sportu. Odnakę wręczył I sekretarz KP PZPR, przewodniczący PK FJN tow. J. MAJ. Kilku działaczy otrzymało także odznaki WKKFiT. (ent)

## O WEJŚCIE DO II LIGI BOKSERSKIEJ

### Derby w Słupsku

W ub. niedzielę pięciorazowe Czarnych doznali pierwszej porażki w rozgrywkach o wejście do II ligi bokserskiej, ulegając w Inowrocławiu tamtejszej Goplanii 7:13. 16 bm. dojdzie w Słupsku do „bratobójczego” pojedynku dwóch koszałskich zespołów, walczących o II ligę. Na ringu, w hali wagonni PKP w Słupsku Tanie rzą się Czarni z Lechią Szczecinek. Teoretycznie faworytem spotkania są gospodarze. Zespół szczeciński jest znacznie słabszy, niż w ubiegłym roku. Mimo to trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w derbach bokserskich też nigdy nie wiadomo. Wszystkie wyniki są możliwe. (sf)

## Mord świata Jazy

W środę wieczorem podczas mitingu lekkoatletycznego w St. Maur biegacz francuski Michel Jazy ustanowił rekord świata na 2000 m, uzyskując czas 4.56,1. Poprzedni rekord, należący do Norpotha (NRF), wynosił 4.57,8. Warto dodać, że przed kilkoma dniami Michel Jazy oświadczył, iż kończy karierę sportową.

— Zapomniałeś o naszym Andrzejku. On także widuje się z tą dziewczyną.

Lenert uśmiechnął się. — Nie podejrzewasz chyba tego chłopaka.

Godecki poruszył ramionami. — Sądzę, że w tej sytuacji musimy podejrzewać absolutnie wszystkich. Nie twierdzą oczywiście, że nasz pracownik jest bandziorem, ale mógł zupełnie nieświadomie stać się jakimś ogniwem pośrednim.

Lenertowi uważyła ta nie wydała się godną głębszego zastanowienia. Nie wyobrażał sobie, żeby Andrzej mógł być w jakikolwiek sposób zamieszany w tę historię. Znał go dość dobrze i wiedział, iż mimo młodego wieku i braku doświadczenia, chłopak jest bystry i rozsądny. Zapalił papierosa, przeszedł się parę razy po pokoju i zatrzymując się przed Godeckim, powiedział. — No więc tak... Mamy faceta mniej więcej zlokalizowanego, znamy jego sposoby działania, a jeżeli chodzi o jego znaki szczególne to wiemy, że jest to osobnik wysoki, raczej szczupły, szybki w ruchach, silny... Chociaż, żeby takiej dziewczynie wyrwać teczkę — dużej siły nie trzeba. Poza tym używa brylantyny.

— O właśnie — podjął pułkownik —

— Co masz na myśli?

— Nic specjalnego. Tak sobie kombinuję. Powiedz mi, Karolu, co wiesz o ciocie tej dziewczyny i o tej Wandzie? Zdaje się, że zebrałeś już o nich informacje.

— Tak. Nawet dosyć szczegółowe. Ciotka handluje pokątnie, w czym dopomaga jej Bukowski. Starsza kobieta, pełna energii, typ takiej baby, co to nie daj Boże. Kiedyś piła narkotyki, ale była na kuracji odwykowej i podobno już się nie zalewa.

— Wysoka?

— Tak. Kawał baby.

— A jej córka?

— Wanda? Taka ciziula kawiarniana. Pracowała tu i tam, ale nigdzie długo miejsca nie zagrażała. Przystojna, ma powodzenie. Chodzi po knajpach, naciąga facetów.

Godecki zapalił fajkę i przez chwilę uważnie przyglądał się Lenertowi, jakby go widział po raz pierwszy. — Coś ci powiem, tylko się mocno trzymaj i nie spadnij z krzesła. — Czy nie sądzisz, że tych napadów mogła dokonywać kobieta?

— Kobieta? — zdumiał się Lenert. — O tym nie pomyślałem.

— No to spróbuj pomyśleć. Ta brylantyna jest bardzo podejrzana. Robi to na mnie takie wrażenie, jakby ktoś udawał mężczyznę. Bo czy można sobie wyobrazić, żeby bandziór idąc na robotę tak się smarował brylantyną?

R o z d z i a ł VIII

Lenert był zmęczony. Przed nim piętrzyły się na biurku zapisane kartki papieru. Z dużej, szklanej popielniczki, wypełnionej po brzegi niedopałkami, unosił się gorzkawy zapach nikotyny. Za oknem padał deszcz i odgradzał ulicę mokrą zastłą. Od czasu do czasu mocniejszy podmuch wiatru uderzał w okno. Wtedy po szybach spływały ciężkie krople, rysujące na szkle wilgotne koleiny.

— Pan się myli, panie majorze, naprawdę pan się myli — mówił człowiek siedzący przed biurkiem. — Ja nie mam z tym nic wspólnego. Jak Boga kocham. Jestem uczciwym człowiekiem. Ciężko pracuję od rana do wieczora, żeby zarobić na ten kawałek chleba. Wszyscy mnie znają w Rembertowie. Mogą poświadczyć. Czy ja wyglądam na takiego, który by napadał?

— O której pan był wczoraj w Falenicy? — spytał Lenert.

— Dokładnie nie pamiętam. Koło siódmej.

— Czyli w tym czasie kiedy dokonano napadu.

— Nic nie wiem o żadnych napadach. Już od godziny tłumaczę to panu majorowi.

— Po co jeździł pan do Falenicy?

— Pojechałem do kolegi po pieniądze. Winien mi pięćset złotych.

— Oddał panu?

— Nie. Nie zastałem go w domu.

— A kto pana tam widział?

— Bo ja wiem. Żadnego znajomego nie spotkałem. Podjechałem samochodem. Dymka w domu nie było, no to wróciłem do zakładu.

— Która to była godzina?

— Siódma, albo parę minut po siódmej. Zamykali jak raz zakład.

— Dawno pan pracuje w tym zakładzie?

— Będzie ze cztery lata.



(37)

Lenert wyjął z kieszeni notatnik! długopis, przysunął krzesło do biurka i usiadł. — Posłuchaj. Tylko się nie denerwuj. Przecież to wszystko zaczyna się powoli krystalizować. W tej chwili mamy konkretnych podejrzanych. Można zaryzykować twierdzenie, że krag się zamknął.

— Uważasz, że znajomi tej dziewczyny?

— Oczywiście. Weźmy po kolei: Bukowski — stary, wytrawny bandziór, Zenon — fryzjer z Rembertowa, który przychodził do Wandy Pławińskiej kiedy jeszcze pracowała w sklepie w Rembertowie, dalej Lutek — brat kierowniczkii z Falenicy, no i wreszcie ten jakiś filmowiec. Każdy z nich ma wyraźne powiązania z dziewczyną, każdy wiedział gdzie pracowała i każdemu mogła bezwiednie udzielić potrzebnych informacji. Fakt, że nie została uderzona także może wskazywać na to, że napastnikiem był znajomy. Spodziewał się zobaczyć kierowniczkę, a tymczasem w ostatnim momencie spostrzegł, że to ta mała. Znajomą dziewczynę nie tak chętnie wali się po głowie.

— Rozumowanie dosyć logiczne — zgodził się pułkownik.

Lenert poprawił się na krześle. — Słuchaj dalej. O tym faciecie wiemy już dość dużo. Działa w rejonie Pragi Południe. Najprawdopodobniej nie r i współpracownik. Należy przypuszczać, że mieszka gdzieś na tamym terenie, a może pracuje w Falenicy, Rembertowie czy w Miedzeszynie. Zna kobiety odnoszące pieniądze. Skoki opracowuje dokładnie. Posiada zawsze doskonałe rozeznanie. W tym przypadku więc w grę wchodzi albo Bukowski, albo Zenon, albo jego kumpel Lutek. albo wreszcie ten kierowca z filmu,